

[kupiona](#)

Pierwsza w Polsce karetka kontenerowa kupiona

Ambulans kontenerowy typu „N” różni się od klasycznej karetki wieloma aspektami: przede wszystkim zapewnia większe bezpieczeństwo nie tylko małym pacjentom, ale także ratownikom i ma ponad 100-krotnie lepszą izolację termiczną. Co ważne, budowa karetki pozwala na dostęp do przewożonego pacjenta z trzech stron, co jest nieosiągalne w klasycznych pojazdach. Przestronne wnętrze przekłada się na szybkość i komfort pracy załogi. Dodatkowo, atutem kontenerowego ambulansu jest też trwałość zabudowy – nawet do 15 lat – i możliwość zamontowania „paki” na innym podwoziu w ciągu 48 godzin. Ze względu na bardzo wysokie koszty produkcji, karetki kontenerowe są wciąż rzadkością. Koszt pojazdu, który swoją premierę miał w łódzkiej Manufakturze, to blisko 800 tys. złotych.

- Taką karetką może być przewożony noworodek, który waży 500 gramów i ma zaledwie 35 cm wzrostu. Mogą to być dzieci, które wymagają wsparcia krążenia, więc tego typu sprzęt daje nam ogromne możliwości w niesieniu pomocy dla tych najmłodszych pacjentów i przewożeniu ich w bezpieczny sposób do ośrodka referencyjnego, w którym dalej będzie prowadzone leczenie. To zawsze ogromny stres dla rodziców dziecka. Jeżeli więc ten transport może być realizowany w najwyższym standardzie, to dla nas rzecz bezcenna - wyjaśnia dr Katarzyna Fortecka-Piesterzeniewicz, zastępca kierownika Kliniki Intensywnej Terapii i Wad Wrodzonych Noworodków i Niemowląt Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

Najnowszy pojazd we flocie docenia także dyrektor ds. medycznych Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, dr Krzysztof Chmiela: - Noworodek w stanie zagrożenia życia, który urodzi się w najdalszym zakątku naszego regionu, będzie transportowany jakby przebywał w znakomicie wyposażonym szpitalu i z personelem o najwyższych kwalifikacjach. Sprzęt, który znajdzie się w karetkce, ma najwyższe parametry techniczne. To nowość na rynku medycznym.

Prezentację nowej karetki zorganizowano z rozmachem: pojazd wjechał na rynek Manufaktury w asyście luksusowych aut, a za kierownicą siedział Ben Collins, czyli słynny The Stig z programu TOP GEAR. Gwiazdor BBC wspierał zbiórkę już od kilku miesięcy.

Fundacja i Manufaktura nie zamierzają jednak spocząć na laurach. Zbiórka jeszcze się nie zakończyła, a jedynie sfinalizowano jej pierwszy etap. Aby karetka mogła wyruszyć

w drogę i nieść pomoc, niezbędne jest jej doposażenie w specjalistyczny sprzęt medyczny i zaawansowany technologicznie inkubator. Koszt tego profesjonalnego sprzętu ratującego życie wcześniaków i noworodków to prawie 1 mln złotych. W ciągu najbliższych miesięcy potencjalni darczyńcy będą mogli wspierać zbiórkę poprzez charytatywne przejażdżki samochodami z najwyższej półki. Będą to m.in. modele z najnowszej generacji Tesli, zabytkowy Jaguar E-Type, Maserati Gran Turismo, BMW M4 competition z 450-konnym silnikiem czy McLaren MP412C z silnikiem 650 koni. „Superfury” będą czekać na śmiałków przed wejściem głównym do galerii handlowej Manufaktury.

Agnieszka Danowska-Tomczyk

Panaceum 06/22